

Berezowski, Stanisław

Koncepcja i struktura przestrzenna podregionu Warszawy

Rocznik Mazowiecki 4, 9-39

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. R O Z P R A W Y I S T U D I A

STANISŁAW BEREZOWSKI

KONCEPCJA I STRUKTURA PRZESTRZENNA PODREGIONU WARSZAWY

*The concept and the spatial structure of the
Warsaw Subregion*

Przedstawiając w kolejnych artykułach regionalizację wewnętrzną regionu warszawskiego, winniśmy jeszcze czytelnikom charakterystykę ostatniej jednostki przestrzennej tej części Polski, jednostki najważniejszej, ale przy tym mającej najbardziej skomplikowane funkcje i kształty. Chodzi tu o podregion Warszawy, o zespół powiatów otaczających stolicę Polski, podregion, który jakościowo jest bardzo odmienny od pozostałych części interesującej nas dzielnicy naszego państwa.

Jeśli podregion Ostrołęki stanowi do dziś zespół luźno związanych powiatów, w poważnej mierze jeszcze obecnie na dorobku¹; jeśli podregion Siedlec przedstawia obszar kadłubowy, który w miarę dalszego rozwoju powinien zwiększyć również i swój zasięg²; jeśli wreszcie podregion Płocka stał się dopiero teraz obszarem bardziej dynamicznym, coraz silniej polaryzującym powiązania regionalne w tej części woj. warszawskiego³, to podregion Warszawy wykształcił się wokół wielkiego miasta, dochodząc do wysokiego poziomu zagospodarowania jako jedna z paru w Polsce typowych metropolitalnych jednostek regionalnych.

¹ S. Berezowski, Formowanie się regionu Ostrołęki, w: „Rocznik Mazowiecki” 1970, t. III, s. 33—62.

² S. Berezowski, Problem regionu Podlasia Nadbużańskiego, tamże, 1969, t. II, s. 33—64.

³ S. Berezowski, Struktura przestrzenna podregionu płockiego, w: „Notatki Płockie” 1968, nr 1/45.

1. Podstawy koncepcji

Podregion Warszawy formował się w przeszłości żywiłowo i różni autorzy określali go i definiowali rozmaicie, zależnie od indywidualnego punktu widzenia na jego obiektywną rzeczywistość. W tym względzie istnieją bowiem dwa odmienne, wzajemnie się uzupełniające punkty widzenia:

a) od środka, tzn. od samego miasta z przyjęciem kryteriów związanych z zasięgiem przestrzennym jego wpływów;

b) od zewnątrz, tzn. od ogólnej struktury podziału całego państwa na jednostki regionalne odpowiedniego taksonomicznego szczebla wielkości.

W przedstawianej dalej koncepcji oba te punkty widzenia zostały uwzględnione, gdyż tylko w ten sposób można obiektywnie przedstawić rzeczywistość funkcjonalną i strukturalną analizowanego terytorium. Chodzić będzie przeto o odpowiedź na pytanie, jaki jest stosunek poszczególnych stref wpływów Warszawy do ogólnych podziałów regionalnych tej części Polski.

Konfrontacja dwóch powyższych punktów widzenia doprowadziła do stwierdzenia faktycznie istniejącej delimitacji obszaru, który w swej obecnej formie został nazwany podregionem Warszawy. Kryterium tej delimitacji był z jednej strony zasięg stref bezpośrednich i pośrednich wpływów Warszawy — nie pojmowanej jako stolica państwa, ale jako główny ośrodek przestrzennej jednostki regionalnej na stosunkowo niskim szczeblu, tzn. podregionalnym; za regionalny szczebel uważamy ten, który odpowiada w zasadzie podziałowi na województwa. Z drugiej strony delimitację opisywanego podregionu określają obecne i postulowane na przyszłość zasięgi oddziaływania większych miast woj. warszawskiego, jak Płock i Siedlce, a w przyszłości Ostrołęka i ewentualnie Ciechanów. Wśród autorów, którzy zajmowali się tym problemem, na uwagę zasługują szczególnie następujący z nich: J. Strzelecki i S. Rychliński przed wojną, J. Chmielewski przed i po wojnie oraz K. Lier po wojnie.

Chcąc pokrótce przedstawić tworzenie się koncepcji zasięgu oddziaływania Warszawy jako ośrodka regionu, należy przypomnieć bardzo interesującą — z naszego punktu widzenia — dyskusję, jaka się toczyła w latach trzydziestych okresu międzywojennego wokół tzw. „województwa stołecznego”⁴. Poszczególne wypowiedzi dyskutantów dotyczyły

⁴ Oto najważniejsze głosy w tej dyskusji: J. Strzelecki, Zarys organizacji województwa stołecznego, „Samorząd Terytorialny” 1931, z. 1; W. Gajewski, Województwo stołeczne, „Samorząd Miejski” 1931, z. 2; J. Strzelecki, Województwo stołeczne, tamże, 1932, z. 1; J. Strzelecki, Granice województwa sto-



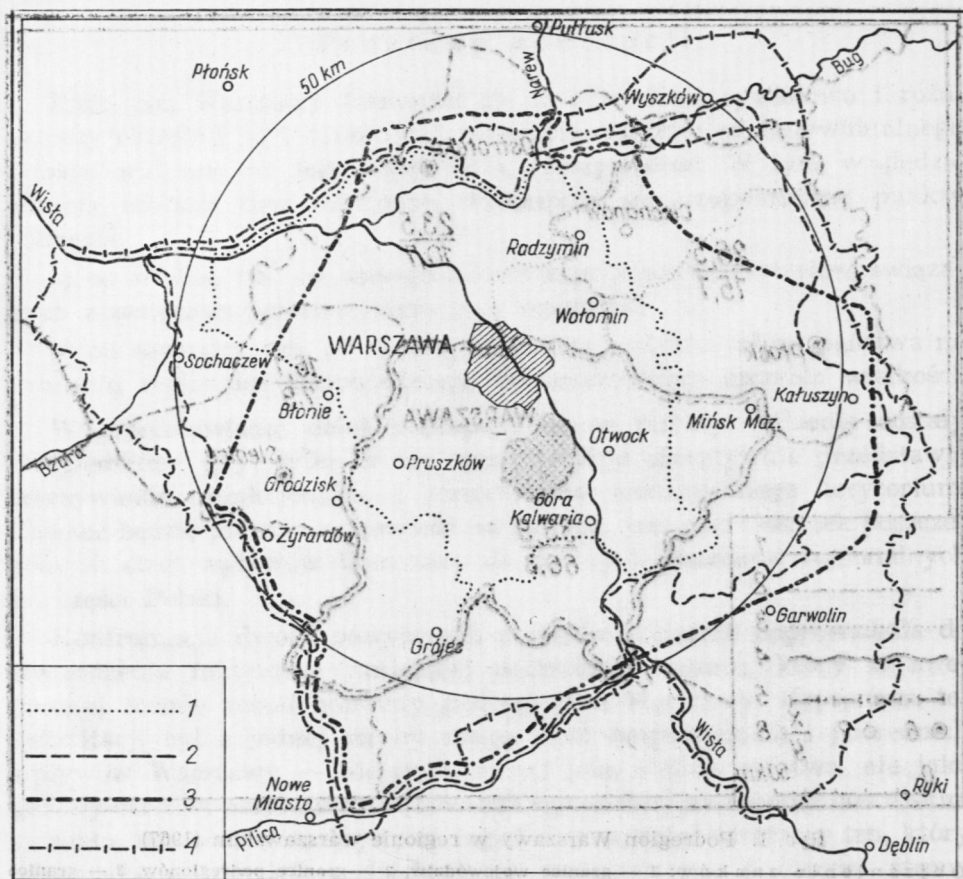
Ryc. 1. Podregion Warszawy w regionie warszawskim (1967)

Objaśnienie znaków: 1 — granice województw, 2 — granice podregionów, 3 — granica podregionu planowania Ciechanowa, 4 — granica podregionu Warszawy, 5 — granica państwowa, 6 — ośrodki podregionalne woj. warszawskiego, 7 — ośrodek ponadpowiatowy Ciechanów, 8 — procenty odnoszące się do podregionów w stosunku do całego regionu, X — procent obszaru, Y — procent zaludnienia

dwóch zasięgów przestrzennych: jednego, terytorialnie szerszego, do którego nawiązuje obecna koncepcja podregionu Warszawy, a drugiego — węższego — dotyczącego mniej więcej tego, co uważa się za Warszawski Zespół Miejski. Zasięgi te przedstawia załączona mapka 2 na s. 12.

Należy szczególnie zwrócić uwagę na koncepcje dyr. J. Strzeleckiego, który już wówczas lansował projekt województwa stołecznego, przestrzennie bardzo zbliżonego do tego, co zaraz po wojnie zostało w Planie Krajowym Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego określone jako

lecznego, „Samorząd Terytorialny” 1935, z. 3 i 4; S. Rychliński, Województwo stołeczne, jego obszar i zadania, tamże, 1935, z. 3 i 4; J. Chmielewski, Sz. Syrkus, Warszawa funkcjonalna, „Komunikat SARP” 1935, nr 8; E. Strzelecki, Materiały do projektu ustawy o administracji samorządowej w woj. stołecznym, „Samorząd Miejski” 1936, nr 8.



Ryc. 2. Główne koncepcje delimitacji obszaru związanego z podregionem Warszawy
 Objaśnienie znaków: 1 — węższa koncepcja J. Strzeleckiego z 1935 r., 2 — szersza koncepcja S. Rychlińskiego z 1935 r., 3 — projektowany region planowania GUPP z 1947 r., 4 — podregion w planie regionalnym z 1968 r.

„projektowany region planowania”⁵, oraz — co ciekawsze — do niektórych obecnych koncepcji autorskich⁶, a także do podregionu planowania związanego z Warszawą, przyjętego przez Pracownię Planów Regionalnych w Warszawie w 1968 r.⁷ Okazuje się przeto, że merytorycznie słuszne i programowo postępowe poglądy J. Strzeleckiego lepiej

⁵ Studium planu krajowego I, Główny Urząd Planowania Przestrzennego, Warszawa 1947, plansza 25.

⁶ S. Berezowski, Wstęp do regionalizacji gospodarczej, SGPiS, Warszawa 1968.

⁷ Zasady rozwoju Warszawy i województwa warszawskiego w latach 1965—1985, Pracownia Planów Regionalnych, Warszawa 1968.

wytrzymały próbę czasu aniżeli równoczesne mu poglądy Biura Planu Regionu Warszawy, według którego projektowane województwo miało być znacznie większy obszar, jak również poglądy ówczesnej Rządowej Komisji Usprawnienia Administracji, która województwo to widziała znacznie bardziej ograniczone od strony południowej⁸.

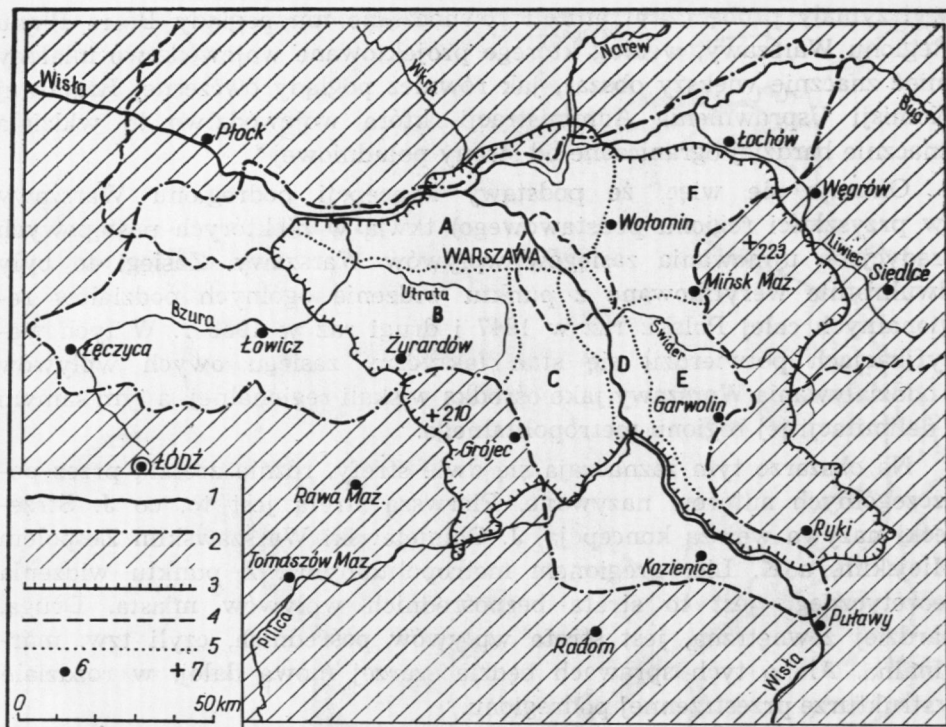
Okazuje się więc, że podstawy koncepcji podregionu Warszawy (w przyszłości regionu podstawowego) tkwią w niektórych postępowych tradycjach ujmowania zasięgów wpływów Warszawy. Zasięgi te były dwukrotnie weryfikowane z punktu widzenia ogólnych podziałów regionalnych całej Polski: raz w 1947 i drugi raz w 1968 r. W tych weryfikacjach potwierdził się stan faktyczny zasięgu owych wpływów i oddziaływania Warszawy jako ośrodka w skali regionalnej, a tym samym i delimitacji jej regionu metropolitalnego.

Na obszarze tym zaznaczają się dwie strefy, różnie zresztą przez poszczególnych autorów nazywane. Pierwszą strefą jest to, co J. Strzelecki nazywa węższą koncepcją, J. Chmielewski Warszawskim Zespołem Miejskim, a K. Lier „regionem metropolitalnym”. Z punktu widzenia teoretycznego jest to strefa bezpośrednich wpływów miasta. Druga, bardziej zewnętrzna, jest strefa wpływów pośrednich, czyli tzw. marginalna. Ale o tych sprawach będzie szerzej mowa dalej; w rozdziale o strukturze przestrzennej podregionu.

Oprócz aspektów przestrzennych koncepcji naszego podregionu należy również powiedzieć parę słów na temat jego treści funkcjonalnej. Otóż jest to typowa koncepcja metropolitalnej jednostki regionalnej, tzn. jednostki skupionej wokół wielkiego miasta, metropolii pojętej jako najważniejszy ośrodek miejski w państwie, aglomeracja licząca w zasadzie ponad milion mieszkańców, o szczególnie wielkiej różnorodności funkcji miastotwórczych produkcyjnych i pozaprodukcyjnych. Konsekwencją tego w zakresie struktury przestrzennej jednostki metropolitalnej jest więc dominująca rola wielkiego miasta w jego całości funkcjonalnej — w naszym wypadku Warszawskiego Zespołu Miejskiego — zarówno pod względem proporcji zaludnienia, jak i sprawowanych funkcji.

Jedną z cech charakterystycznych regionu metropolitalnego jest skupienie w jego rdzeniu przestrzennym i zarazem funkcjonalnym znacznej części zaludnienia tudzież zatrudnienia w przemyśle jako wiodącej gałęzi gospodarki narodowej. Tak właśnie jest w podregionie Warszawy.

⁸ J. Strzelecki, Granice województwa.



Ryc. 3. Podział fizjograficzny podregionu Warszawy (wg J. Kondrackiego, 1968)

Objaśnienie znaków: 1 — ważniejsze rzeki, 2 — granica Niziny Środkowomazowieckiej, 3 — granica podregionu Warszawy, 4 — pozostałe odcinki granicy woj. warszawskiego i granica administracyjna Warszawy, 5 — granice mezoregionów Niziny Środkowomazowieckiej na terenie podregionu Warszawy, 6 — wybrane miasta, 7 — kulminacyjne punkty wysokości. Oznaczenia literowe mezoregionów: A — Kotlina Warszawska, B — Równina Łowicko-Błomska, C — Równina Warszawska, D — Dolina środkowej Wisły, E — Równina Garwolińska, F — Równina Wołomińska

2. Środowisko geograficzne

Nie mając możliwości przedstawienia szerzej problematyki środowiska geograficznego podregionu Warszawy, chcemy skupić się na dość istotnym zagadnieniu, a mianowicie na stosunku jego obszaru do podziału fizyczno-geograficznego tej części Polski. Jak to z załączonej mapki wynika (patrz ryc. 3), większość terytorium podregionu Warszawy leży na obszarze Niziny Środkowomazowieckiej⁹. Nizina Środkowomazowiecka z kolei wchodzi w skład nadrzędnej w stosunku do niej jednostki, tj. Niżu Środkowoeuropejskiego.

⁹ J. Kondracki, Fizyczno-geograficzna regionalizacja Polski i krajów sąsiednich w systemie dziesiętnym, w: Problemy regionalizacji fizyczno-geograficznej, Warszawa 1968.

Nizina Środkowomazowiecka jest w zasadzie geomorfologiczną formą wklęsłą, odpowiadającą — choć bez związku genetycznego — podziemnej geologicznej niecce artezyjskiej. Powstała ona u zbiegu strefy równoleżnikowej bruzdy pradoliny dolnego Bugu z leżącą na jej przedłużeniu na zachodzie pradoliną warszawsko-berlińską (na osi środkowej Bzury) oraz dochodzącego od południa odcinka pradoliny Wisły. W słabo zróżnicowanej rzeźbie tej niziny zaznaczają się trzy poziomy: 1) najwyższy, który jest zrównaniem denudacyjnym, stanowiącym właściwe dno tzw. pradoliny warszawsko-berlińskiej od Warszawy po Łęczycę, 2) nieco niższe, wydłużone wzdłuż rzek terasy, pochylające się zgodnie z biegiem doliny Wisły na północny zachód, 3) najniższe, współczesne tereny dna ścisłych dolin rzecznych.

Na obszarze Niziny Środkowomazowieckiej w granicach podregionu Warszawy można wyróżnić kilka mniejszych jednostek fizyczno-geograficznych. Oto ważniejsze z nich: a) Równina Łowicko-Błońska, która jest jednym z najbardziej płaskich obszarów w Polsce, obejmująca równiny denudacyjne z dobrymi glebami pyłowymi i czarnymi ziemiami pochodzenia bagiennego, b) Kotlina Warszawska przy ujściu Bugu do Wisły, obejmująca północne dzielnice Warszawy, okolice Zalewu Zegrzyńskiego oraz Puszcę Kampinoską na piaskach, wydmach i bagnach, opisana dalej, c) aluwialne doliny Wisły i Bugu, d) piaszczysto-wydmowa i wznosząca się ku wschodowi Równina Wołomińska, e) nieco bardziej wzniesiona Równina Garwolińska, f) również wyżej położone poziomy, głównie moreny dennej Równiny Warszawskiej lewego brzegu dolnej Wisły, tworzące „terasę warszawską” oraz skarpe Powiśla w samej Warszawie.

Ogólnie powierzchnia ziemi jest tu pokryta utworami naniesionymi przez wody, które płynęły w różnych, choć oczywiście niedawnych okresach geologicznych. Utwory akumulacji lodowcowej są tu na ogół rozmyte, a nawet zmyte. W dolinach rzecznych odsłaniają się niekiedy ily wstęgowe (warwowe), które eksploatowane są także na różnych terenach okolic Warszawy i stanowią ważny surowiec dla cegielnictwa. Szerokie zaleganie wykazują również piaski akumulacji eolicznej (wietrznej), uformowane w wydmy. Największe wydmy spotykamy na terasie pradoliny Wisły w Puszczy Kampinoskiej. Sięgają one do wysokości 30 m i są porośnięte borem sosnowym¹⁰.

Poza Niziną Środkowomazowiecką obszar podregionu Warszawy wychodzi tylko od południowego zachodu na Wysoczyznę Rawską i od wschodu na Wysoczyznę Siedlecką. Obie te wysoczyzny przedstawiają wyżej położone niziny morenowe, choć i one są znacznie obniżone i roz-

¹⁰ J. Kondracki, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1965.

myte przez różne procesy denudacyjne w niedawnych okresach geologicznych, które zresztą działają i dziś. Na tych obszarach znajdują się najwyższe położone punkty podregionu w okolicy Mszczonowa (210 m) i na północ od Kałuszyna (tzw. „kałuszyński węzeł wodny” małych dopływów Wisły i Bugu — 223 m). Najniższy punkt podregionu leży nad Wisłą na granicy powiatu sochaczewskiego i gostynińskiego (około 66 m). Wśród tych ekstremalnych wysokości Warszawa zajmuje poziom niższy niż pośredni, określane geodezyjnie na około 100 m z maksimum na Woli 116 m oraz minimum na Wiśle koło Żerania 76 m; różnica wynosi więc na terenie Warszawy 40 m, a najwyższe wzniesienie względne skarpy przy Starym Mieście ma wysokość 26 m.

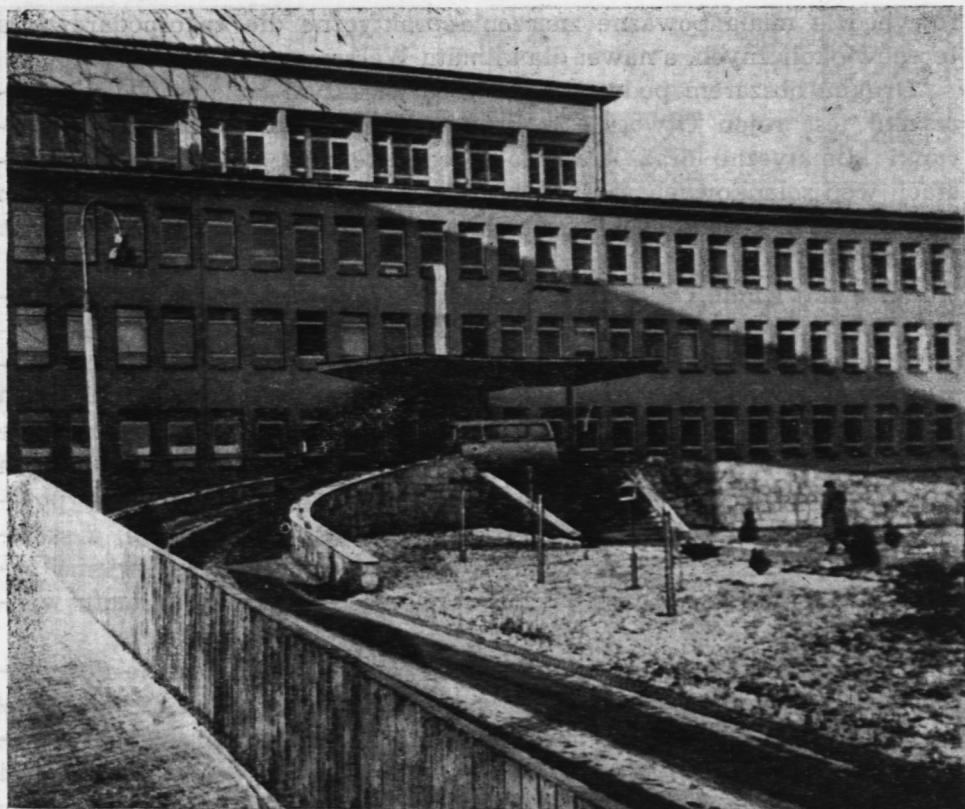
Pod względem klimatycznym podregion Warszawy należy do dzielnicy środkowej. Jest to obszar o stosunkowo niskich opadach (suma roczna w Warszawie 585 mm), 30—50 dni w roku jest mroźnych, z pokrywą śnieżną do dwóch miesięcy, o okresie wegetacyjnym około 210 dni w roku¹¹. Są to wielkości nieco mniej korzystne niż przeciętnie na obszarach nizinnych Polski.

Z bardziej interesujących praktycznych aspektów warunków geograficznych należy zwrócić uwagę na następujące ważniejsze sprawy. Wysoczyzny Rawska i Siedlecka charakteryzują się korzystnymi warunkami klimatu lokalnego; gleby są na nich średnio urodzajne, gorsze w rejonach występowania moren czołowych. Generalnie są tu dobre warunki wytrzymałości gruntu na posadowienie nawet cięższych budynków. Na wysoczyznach tych obserwuje się ograniczone zasoby wód wglębnych i powierzchniowych, co stanowi przeciwskazanie przy lokalizacji wodochłonnych zakładów przemysłowych. Lokalnie mogą też występować tutaj trudności w odprowadzaniu ścieków.

W pradolinach rzecznych występują z kolei bardzo dobre warunki wodne, ale ogólnie warunki posadowienia są tu gorsze niż na wysoczyznach. Gleby przedstawiają się tutaj dosyć różnorodnie; niekiedy są to urodzajne mady nadrzeczne, nadające się pod uprawy warzyw. Nieco mniej korzystne są natomiast warunki klimatyczne, częstsze mgły, zaleganie powietrza chłodnego, większe spadki i wahania temperatury w ciągu doby i w związku z tym możliwość częstszych przymrozków, wyższa jest też względna wilgotność ogólna powietrza¹². Najdogodniejsze warunki dla urbanizacji występują na krawędziach wysoczyzn. Zresztą i Warszawa jest tak właśnie położona — na niewielkiej wypię wysoczyznowej terasy warszawskiej. Dla przemysłu najdogodniejsze warunki rozwoju stwierdza się z kolei na obszarach pradolin, głównie ze

¹¹ R. Gumiński, *Meteorologia i klimatologia dla rolników*, Warszawa 1951.

¹² M. Zapalska, *Warunki przyrodnicze regionu warszawskiego*, „Miasto” 1968, nr 11—12.



Ryc. 4. Szpital Miejski w Otwocku

względu na wodę i ścieki. Rolnictwo ma wszędzie dość dobre warunki rozwoju, ale w różnych rejonach różne, np. warzywnictwo na niższych poziomach, a sadownictwo na wyższych.

Obszarami turystyki i wypoczynku są na ogół terasy niżej położone. Wszędzie poza Warszawą walory krajobrazu i zabytków odpowiadają jedynie potrzebom w skali lokalnej. Szczególne znaczenie ma Puszcza Kampinoska, stanowiąca kompleks różnego typu lasów sosnowych, grądów i olsów. Jest to część dawniej bardziej rozległych lasów, a obecnie 400 km² jej obszaru stało się w 1959 r. Kampinoskim Parkiem Narodowym, z bogatą roślinnością leśną i torfowiskową, rezerwatami łośi i czapli siwej¹³. Wiele tu jest również pamiątek historycznych, zwłaszcza z okresu różnych wojen, a szczególnie II wojny światowej. W tej właśnie części Polski, gdzie zalesienie jest tak niewielkie, odpowiednia ochrona Puszczy Kampinoskiej łącznie z planowanym rozszerzeniem jej obsza-

¹³ J. Kobendzina, Puszcza Kampinoska, Warszawa 1966.

rów będzie miała poważne znaczenie praktyczne dla zagospodarowania terenów okolicznych, a nawet dla klimatu Warszawy.

Drugim obszarem podwarszawskim o większym znaczeniu dla wypoczynku jest rejon Otwock—Skolimów—Konstancin. Ma on dobre warunki klimatyczne oraz leczniczo-uzdrowiskowe z możliwością eksploatacji wód solankowych w Konstancinie. Należy przeto otoczyć ten rejon specjalną ochroną, zwiększyć jego zalesienie i zagospodarować pod kątem tych właśnie funkcji.

Wszelako i inne części podregionu Warszawy wymagają ochrony elementów środowiska geograficznego o specyficznym jej programie, charakterystycznym dla wielu regionów metropolitalnych. Chodzi o zabezpieczenie wód i powietrza przed zanieczyszczeniem, obszarów dobrych gleb, właściwej cyrkulacji poziomej i pionowej powietrza. Szczególnie konieczne jest racjonalne zaplanowanie dolesień, założenia izolacyjnych pasów zieleni wokół zakładów przemysłowych. Należy również pozostawić wolne przestrzenie w sąsiedztwie aglomeracji miejskich, a szczególnie wokół pasm rozwoju zabudowy Warszawy, dla umożliwienia należytego przewietrzenia tego ważnego elementu melioracji klimatu wielkiego miasta.

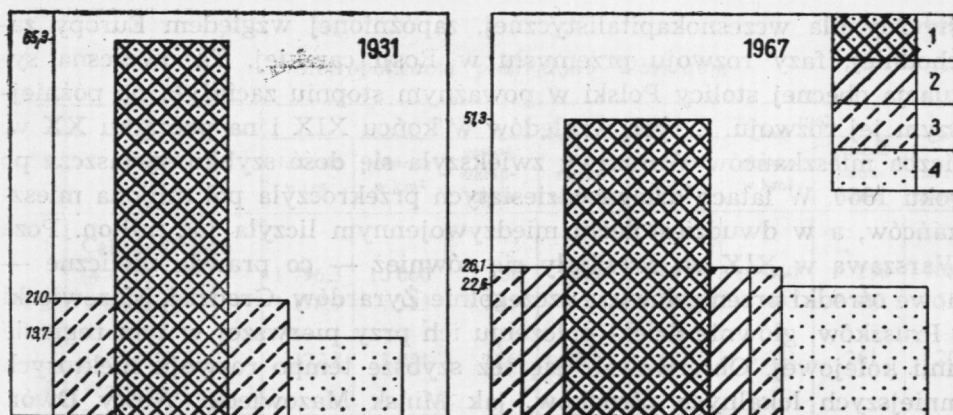
Z powyższego wynika, że podregion Warszawy ma jeszcze dość dobre warunki przyrodnicze, chociaż w poprzednich okresach nieco się pogorszyły. Chodzi więc o to, aby w planie regionalnym nie tylko zlikwidować zmiany niekorzystne, ale również utrzymać i polepszyć warunki życia i pracy mieszkańców na całym obszarze tego podregionu.

3. Rozwój zaludnienia

Historycznie obecny obszar podregionu Warszawy pokrywa się w pewnym stopniu z południową częścią województwa mazowieckiego i wschodnią rawskiego w ich delimitacjach z XVI—XVIII wieku. Woj. warszawskie Królestwa Kongresowego i gubernia warszawska w zaborze rosyjskim miały znacznie większy zasięg, zwłaszcza na północ i zachód¹⁴. W okresie międzywojennym zasięg tej części województwa był również szerszy.

W przeszłości działały tutaj dwa sumujące się procesy, których wynikiem był względnie szybki przyrost zaludnienia najpierw w samej Warszawie, a następnie i w jej strefie podmiejskiej. Pierwszym było zwiększanie się atrakcyjności Warszawy jako ośrodka gospodarczego, objętego charakterystyczną dla okresu kapitalistycznego tendencją silnej

¹⁴ W. Czaplński, T. Ładogórski (red.), Atlas historyczny Polski, Warszawa 1967.



Ryc. 5. Metropolizacja ludnościowa podregionu Warszawy. Powierzchnia prostokątów jest proporcjonalna do liczby mieszkańców, a ich wysokość do procentu zaludnienia w stosunku do całego podregionu

Objaśnienie znaków: 1 — Warszawa w granicach administracyjnych, 2 — obszar aglomeracji poza granicami administracyjnymi Warszawy w 1967 r., 3 — pozostałe obszary strefy podmiejskiej, 4 — strefa marginalna. Liczby z lewej strony dotyczą procentów zaludnienia

koncentracji produkcji przemysłowej, a tym samym i przyciągania siły roboczej. Drugim zaś było utrzymywanie się stanu zacofania przede wszystkim terenów północnych obecnego woj. warszawskiego, które przez wiele wieków miały charakter rubieży przy granicy państwowej. Granica ta miała często charakter linii trudno przekraczalnej. Poza tym polityka militarna Rosji carskiej utrzymywała tu świadomie zacofanie gospodarcze.

Tego rodzaju politykę przestrzenną utrzymywania pustki gospodarczej i bezdroża komunikacyjnego w strefie przygranicznej obserwowało się i w innych częściach terytorium dawnej Rosji carskiej. Jeśli chodzi o tereny położone na północ od Warszawy i na południe od regionu Warmii i Mazur, to owa pustka przygraniczna jest szczególnie — właściwie do dziś — wyraźna; utrzymywana była ona bowiem przeszło 100 lat. Zalesione obszary Kurpiowszczyzny, oddzielone od bardziej centralnych dzielnic rosyjskich doliną rzeki Narwi, przez wiele dziesiątków lat były utrzymywane w zdecydowanym zacofaniu gospodarczym. Linia Narwi była wyraźną linią strategiczną obrony Rosji, i to linią, która niejednokrotnie stawała się osią faktycznych działań wojennych, mimo że właściwie nie była to linia ufortyfikowana. Jediną twierdzą był Modlin położony niedaleko od Warszawy w rejonie ujścia Buga-Narwi do Wisły.

Jak gdyby pod osłoną tego punktu twierdzy modlińskiej rozwijała się Warszawa przede wszystkim jako ośrodek przemysłowy, charaktery-

styczny dla wczesnokapitalistycznej, zapóźnionej względem Europy zachodniej, fazy rozwoju przemysłu w Rosji carskiej. Ta ówczesna sytuacja obecnej stolicy Polski w poważnym stopniu zaciążyła na późniejszym jej rozwoju. Z tych względów w końcu XIX i na początku XX w. liczba mieszkańców Warszawy zwiększyła się dość szybko, zwłaszcza po roku 1860. W latach dziewięćdziesiątych przekroczyła pół miliona mieszkańców, a w dwudziestolecium międzywojennym liczyła już milion. Poza Warszawą w XIX w. rozwijały się również — co prawda nieliczne — nowe ośrodki przemysłowe, a szczególnie Żyrardów, Grodzisk Mazowiecki i Pruszków, głównie dzięki położeniu ich przy pierwszej w tym regionie linii kolejowej. Obserwowało się też szybsze tempo rozwoju niektórych mniejszych lokalnych ośrodków, jak Mińsk Mazowiecki, Nowy Dwór, Garwolin, Kałuszyn i Góra Kalwaria¹⁵, wszystkie — rzecz znamienna — położone w obecnym podregionie Warszawy. Niemniej jednak ogólna gęstość zaludnienia warszawskiej strefy podmiejskiej nie wykazywała wówczas zmian. Większa dynamika zaludnienia tego obszaru daje się zaobserwować dopiero w pierwszych latach XX wieku, co było wynikiem przeprowadzenia w 1897 r. pierwszej parcelacji podwarszawskich majątków obszarowych¹⁶.

Dlatego też dopiero w XX w. rozpoczął się proces wychodzenia aglomeracji Warszawy poza jej granice administracyjne, przede wszystkim w zakresie funkcji mieszkaniowych, a więc tworzenie się Warszawskiego Zespołu Miejskiego, a także i metropolizacji warszawskiej jednostki regionalnej. Ów charakter metropolitalny porównawczo dla lat 1931 i 1967 przedstawiamy w tabeli 1.

Otóż charakter metropolitalny regionu wyraża się rolą i znaczeniem jego zurbanizowanego rdzenia, jakim jest w naszym wypadku Warszawski Zespół Miejski. Rolę tę i znaczenie wyrazić można wstępnie proporcjami zaludnienia tegoż WZM w stosunku do pozostałych części podregionu. Okazuje się, że w analizowanym okresie jego rdzeń skupiał i nadal skupia znaczną część jego mieszkańców: w roku 1931 — 86,3%, a w 1967 — 77,4%. Sama Warszawa mieści więcej niż połowę jego zaludnienia. Poza rdzeniem tego podregionu w 1931 r. było tylko około 250 tys. mieszkańców, ale do 1967 r. ilość ich zwiększyła się bardzo poważnie, bowiem przeszło dwukrotnie, przekraczając pół miliona.

Czy wobec tego osłabł charakter metropolitalny podregionu Warszawy? Nie. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że jednocześnie zwiększyła

¹⁵ A. Wróbel, Województwo warszawskie. Studium ekonomicznej struktury regionalnej, Warszawa 1960.

¹⁶ J. Smogorzewski, Brwinów, Milanówek i Podkowa Leśna jako podmiejskie osiedla satelity Warszawy, Warszawa 1965.

Tabela 1

Metropolizacja podregionu Warszawy

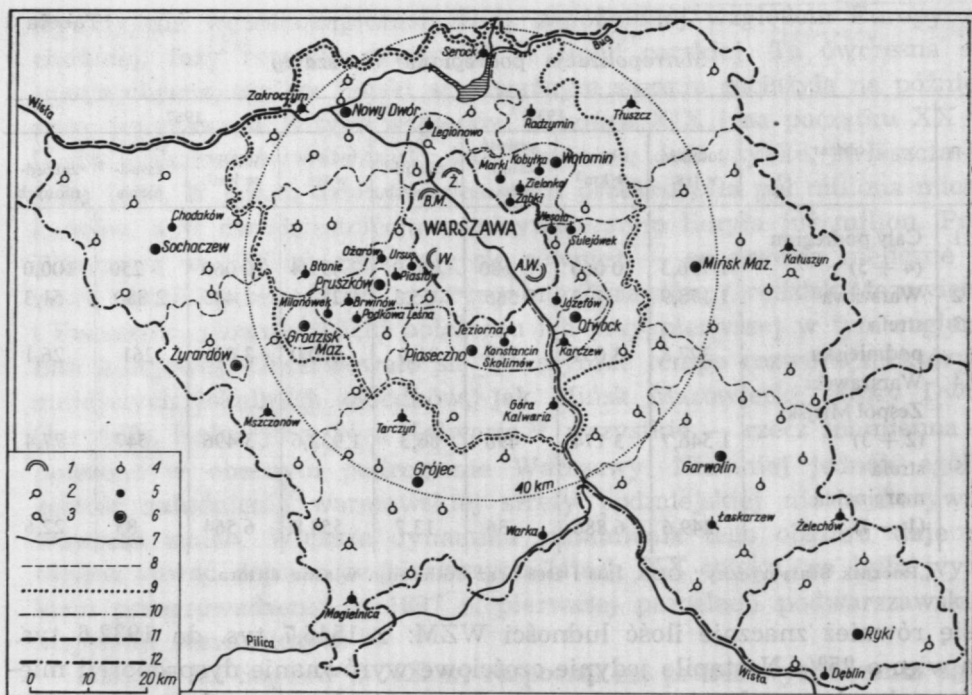
Lp.	obszar	1931				1967			
		ludność w tys.	obszar w km ²	gęstość zalud- nienia	% zatrud- nionych	ludność w tys.	obszar w km ²	gęstość zalud- nienia	% zatrud- nionych
1	Cały podregion (4 + 5)	1 796,3	10 060	180	100,0	2 491,4	10 060	250	100,0
2	Warszawa	1 178,9	123	9 585	65,3	1 282,6	445	2 880	51,3
3	strefa podmiejska	377,8	3 051	126	21,0	650,0	3 051	261	26,1
4	Warszawski Zespół Miejski (2 + 3)	1 546,7	3 174	496	86,3	1 932,6	3 496	547	77,4
5	strefa marginalna (1 — 4)	249,6	6 886	36	13,7	558,8	6 564	85	22,6

„Rocznik Statystyczny” GUS, 1935 i 1968 oraz obliczenia własne autora.

się również znacznie ilość ludności WZM: z 1546,7 tys. do 1932,6 tys., a więc o 25%. Nastąpiło jedynie częściowe wyrównanie dysproporcji między rdzeniem podregionu a jego strefą marginalną, co należy uznać niewątpliwie za fakt korzystny. Niekorzystne są jednakże procesy kształtowania się proporcji zaludnienia w całym regionie warszawskim, tzn. w woj. warszawskim łącznie z Warszawą. Tu bowiem istnieją i pogłębiają się dysproporcje. W 1931 r. obecny podregion skupiał około połowy ludności całego regionu, a w 1967 r. aż dwie trzecie! Miejmy jednak nadzieję, że obecnie realizowany program deglomeracji WZM przyczyni się do poprawy struktury zaludnienia w skali całego regionu. Okazuje się, że bardzo potrzebna jest właściwie ustawiona i rozsądnie przeprowadzona deglomeracja w tej części Polski.

4. Funkcje gospodarcze i kulturalne

Trudno jest w tak krótkim opracowaniu wyczerpująco przedstawić ogromną różnorodność funkcji, choćby tylko miastotwórczych, tak wielkiej aglomeracji metropolitalnej i jej podregionu. Trzeba więc ograniczyć się do podkreślenia ogólnych tendencji przemian, szczególnie od strony problematyki zasięgów oddziaływania. Głównym elementem tych funkcji miastotwórczych jest przemysł. W omawianym podregionie jego wyrazem przestrzennym jest Warszawski Zespół Przemysłowy, choć niektórzy autorzy określają go niezbyt trafnie jako okręg przemysłowy. W końcu XIX w. zespół ten poza Warszawą rozciągał się prawie wy-



Ryc. 6. Struktura ogólna podregionu Warszawy

Objaśnienie znaków: 1 — satelity wewnętrzne Warszawy, 2 — ośrodki lokalne (międzygromadzkie) wg planu regionalnego, 3 — ośrodki lokalne (gospodarcze) wg Z. Juchniewicza, 4 — ośrodki lokalne (subokręgowe i okręgowe nie będące miastami powiatowymi) wg M. Chilczuka, 5 — miasta i osiedla, 6 — miasta powiatowe, 7 — rzeki główne, 8 — granice powiatów, 9 — granica Warszawskiego Zespołu Miejskiego wg planu regionalnego, 10 — granica aglomeracji Warszawy, 11 — granica podregionu Warszawy, nie pokrywająca się z granicą województwa, 12 — granice województw. Oznaczenia literowe: B.M. — Bielany i Młociny, Z. — Żerań, W. — Włochy, A.W. — Anin—Wawer

łącznie wzdłuż linii kolejowej w kierunku do Żyrardowa. W samej Warszawie, łącznie z Grochovem, Kawęczynem, Markami, Targówkiem, Pelcowizną, Mokotowem, Odolanami i Wolą Szcześliwicką, wielką rolę odgrywał przemysł metalowy, a potem kolejno spożywczy, włókienniczy, drzewny, skórzany i inne. Duża fabryka przemysłu włókienniczego istniała w Żyrardowie i druga mniejsza w Wólce Grodziskiej, a w Pruszkowie zakłady przemysłu metalowego. Na zewnątrz tego pasma uprzemysłowienia były jedynie rozproszone, niewielkie zakłady przemysłu spożywczego, związane raczej z rolnictwem na urodzajniejszych glebach niż z Warszawą¹⁷. Dopiero przed I wojną światową Warszawa obrosła za-

¹⁷ M. Nietyksza, Warszawski Okręg Przemysłowy w świetle zatrudnienia w końcu XIX wieku, „Rocznik Warszawski” 1966, t. VII.

kładami przemysłowymi także i w swoich wschodnich okolicach; było to w dużej mierze przemysł mineralny. W Jeziornie czynny był zakład papierniczy¹⁸. Tempo uprzemysłowienia na pozawarszawskich terenach obecnego podregionu było wówczas szybsze niż w innych częściach woj. warszawskiego.

Na przełomie XIX i XX w. Warszawa rozwijała się jako największe na ziemiach polskich miasto przemysłowo-handlowe (767,9 tys. mieszkańców w 1904 r.). Dzięki swemu położeniu na szlaku wymiany handlowej między Rosją i Niemcami stała się ważnym europejskim węzłem komunikacyjnym i punktem tranzytowym. Skupiły się w tym mieście potężne siły kontrrewolucji w Królestwie Polskim, oligarchia finansowa, organa wojskowe, a także administracyjny aparat ucisku. Jednak z drugiej strony uformował się najbardziej bojowy i świadomy swych zadań proletariats polski, pozostający w najbliższej łączności z rosyjską klasą robotniczą¹⁹. Drugim ośrodkiem postępowych ruchów społecznych w naszym podregionie stał się już wtedy Żyrardów. Należy przypomnieć, że właśnie w Żyrardowie zorganizowany został w 1883 r. przez I Proletariat (tzw. „Wielki”) pierwszy w Królestwie Polskim masowy strajk, który objął 8 tys. robotników²⁰. Tutaj Julian Marchlewski zorganizował w 1891 r. obchody 1 maja, a w wielkim strajku w 1905 r. wzięło udział 9 tys. osób. Obserwowano też wiele innych przejawów walki klasowej.

W obrębie poważnie wówczas zacieśnionej zabudowy miejskiej trudno było znaleźć dostateczne tereny pod zakłady przemysłowe, dlatego różne fabryki powstawały w strefie podmiejskiej. Jednocześnie przyrost nowych miejsc pracy właśnie tutaj ściągał ludzi w okolice Warszawy. W ten sposób na terenach otaczających miasto zaczęły się kształtować stosunki społeczne i gospodarcze pod wpływem oddziaływania Warszawy²¹. Były to początki procesu jej metropolizacji.

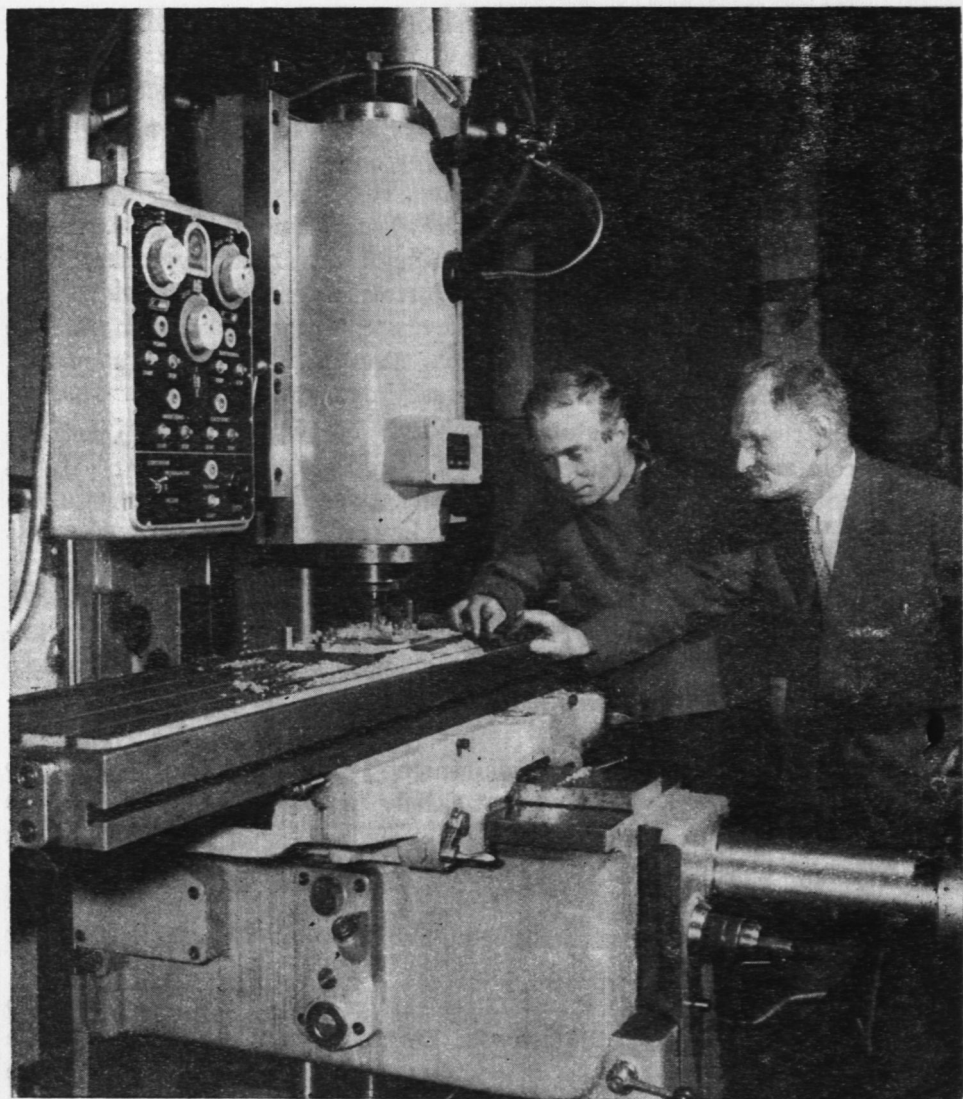
Proces ten trwał również i w okresie międzywojennym, ale było to już zjawisko niekorzystne. Warszawski Zespół Miejski stał się w jeszcze większej mierze pompą ssącą, która koncentrowała na swym terenie inwestycje przemysłowe (zresztą także i inne), oraz ściągał duże ilości siły roboczej, chociaż w latach trzydziestych rosły jej własne rzesze

¹⁸ S. Misztal, Przemiany w strukturze i rozmieszczeniu przemysłu na terenie województwa warszawskiego i miasta Warszawy, „Przegląd Geograficzny” 1958, nr 4.

¹⁹ I. Pietrzak-Pawłowska, Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900—1905, Warszawa 1955.

²⁰ J. Łukasiewicz, W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806—1914, w: Cztery wieki Mazowsza, Warszawa 1968.

²¹ K. Lier, Region metropolitalny Warszawy, próba delimitacji, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN”, Warszawa 1965, z. 35.



Ryc. 7. Frezarka MS-FY41 skonstruowana w Centralnym Błurze Konstrukcji Obrabiarek w Pruszkowie

bezrobotnych. Zaostrzało to przebieg walki klasowej, toczonej głównie poprzez akcje strajkowe. W okresie powojennym utrzymała się zarówno rola „pompy ssącej” WZM, jak i asymetryczna forma przestrzenna Warszawskiego Zespołu Przemysłowego. Używamy tu świadomie terminu „zespołu przemysłowego”, gdyż najlepiej oddaje on charakter jednostki przestrzennej przemysłu WZM. Otóż w klasyfikacji ogólnej tych jednostek wyższego rzędu, tzn. skupiających ponad 60 tys. zatrudnionych

w przemyśle, okręgiem nazywamy taką, która w swym głównym ośrodku skupia poniżej 50% tego zatrudnienia, a zespołem taką, która skupia od 50 do 80% — i tak właśnie jest z Warszawą²². Według danych GUS w tym zespole na obszarze 7 tys. km² pracowało w przemyśle w 1967 r. 323 tys. osób, w tym w samej Warszawie 213 tys., czyli 66%. W całym zespole na tysiąc mieszkańców przypadało 144 pracujących w przemyśle, czyli mniej niż przeciętnie w przestrzennych jednostkach przemysłu w Polsce²³. W strukturze gałęziowej tego zespołu prawie połowa zatrudnionych skupiała się w przemyśle metalowym, łącznie z maszynowym i hutniczym. Następnymi z kolei były różne działy przemysłów lekkich i spożywczych, przemysł chemiczny i inne. Stwierdzić więc należy, że jest to zespół związany z przemysłami przetwarzającymi w różny sposób metale.

W okresie planu sześcioletniego forsowano rozwój funkcji przemysłowych Warszawy jako przeciwdziałanie zbyt niemu „zrzedniczeniu” jej struktury zawodowej. W 1950 r. z pracy w przemyśle utrzymywało się 35,7% mieszkańców stolicy, a w 1960 r. — 39,0%, procenty zaś dla tych samych lat w administracji wraz z sądownictwem wynosiły 28,9% i 21,4%. W Warszawie znalazły się także niekorzystne lokalizacje, jak np. huta stali i cementownia. Natomiast od roku 1966 realizowany jest program planowanej deglomeracji WZM, dotyczący głównie — choć nie jedynie — funkcji przemysłowych. Jest to w dużej mierze deglomeracja bierna, polegająca na tworzeniu poza WZM nowych miejsc pracy, szczególnie zaś w różnych miastach woj. warszawskiego.

Charakterystyka funkcji przemysłowych WZM nie byłaby pełna, gdybyśmy choć paru słów nie powiedzieli na temat jego systemu elektroenergetycznego. System ten stanowi bowiem podstawowy element powiązań produkcyjnych Warszawy nie tylko z jej podregionem i regionem, ale i rozległych połaci Polski północno-wschodniej. W stolicy Polski pracują trzy duże elektrownie: stara na Powiślu i dwie nowe, jedna na Żeraniu (265 MW mocy instalowanej, rozpoczęła pracę w 1954 r.), a druga na Siekierkach (200 MW mocy, rozpoczęła pracę w 1962 r.)²⁴. Trzecia projektowana jest w przyszłości na Woli. Poza tym na terenie WZM czynna była też nieco mniejsza elektrownia okręgowa w Pruszkowie. Wszystkie one opalane są węglem górnośląskim. Są to tzw. elektrownie zawodowe. Oprócz tego na terenie WZM mamy niewielką elektrownię przemysłową w Jeziornie, a w strefie marginalnej podregionu także

²² I. Fierla, *Przemysł*, w: *Struktura przestrzenna gospodarki narodowej Polski*, Warszawa 1969.

²³ „Rocznik Statystyczny” GUS, 1968.

²⁴ *Statystyka rozwoju elektroenergetyki polskiej 1967*, Warszawa 1968.

elektrownie w Chodakowie, Żyrardowie, Michałowie (pow. pruszkowski) i Guzowie (pow. grodziskomazowiecki).

Z ogólnopolskim systemem linii przesyłowych połączona jest Warszawa trzema liniami o napięciu 220 kV. Idą one z kierunku Radomia, Łodzi i Konina; są to linie, którymi prąd płynie głównie do Warszawy. Na system przesyłowy WZM składają się dwa pierścienie linii 110 kV, którymi prąd rozprowadza się po całym, całkowicie zelektryfikowanym terenie WZM. Na terenie administracyjnym Warszawy tylko na cele bytowo-komunalne zużywa się rocznie 542 kWh na jednego mieszkańca (1967), co jest ilością największą wśród wszystkich miast w Polsce.

Z terenu WZM prąd jest przekazywany liniami 110 kV na wschód do Siedlec, na północny wschód przez Wyszków do Ostrołęki i dalej na tereny woj. białostockiego oraz na północ przez Ciechanów i Mławę do woj. olsztyńskiego. W ten sposób WZM jest główną jednostką elektroenergetyczną całego regionu warszawskiego, ale i zakładów energetycznych okręgu centralnego, do którego należą województwa: warszawskie, białostockie, łódzkie oraz południowo-wschodnia część poznańskiego. Okazuje się więc, że Warszawa jest poważnym węzłem elektroenergetycznych powiązań produkcyjnych nie tylko jednego regionu, ale również w skali ponadregionalnej; jest ona jednym z paru największych polskich ośrodków wytwarzania energii elektrycznej. Trzeba również dodać, że w Warszawie znajduje się ośrodek ogólnopaństwowej dyspozycji mocy elektrycznej.

W dziedzinie handlu Warszawa jest siedzibą wielu hurtowni obsługujących w zasadzie cały podregion, a nawet parę powiatów poza nim. Oprócz Warszawy na terenie podregionu tylko Garwolin jest siedzibą kilku hurtowni, a powiat mińskomazowiecki objęty jest częściowo wpływami hurtowni w Siedlcach²⁵. Odnosi się to głównie do handlu hurtowego towarami przemysłowymi, który spolaryzowany jest w znacznej części w Warszawie. Hurtownie artykułów spożywczych są natomiast — tak jak w całej Polsce — bardziej rozproszone w powiatach mających odpowiedni aparat PZGS. W planie rozwoju tego podregionu przewidziane jest zorganizowanie tzw. „pomocniczych ośrodków hurtu” w Pruszkowie i Wołominie²⁶, przede wszystkim jako punktów składowania towarów.

W zakresie komunikacji podregion Warszawy charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem spolaryzowania zarówno sieci, jak i ruchu. War-

²⁵ P. Eberhardt, A. Wróbel, Regiony handlu hurtowego w Polsce, „Przełęcz Geograficzny” 1963, z. 1.

²⁶ H. Szymańska, Program zaspokojenia potrzeb w zakresie usług socjalno-kulturalno-bytowych w aspekcie wzajemnych powiązań między Warszawą a woj. warszawskim, „Miasto” 1968, nr 11—12.

szawa należy do dziesięciu węzłów komunikacyjnych o znaczeniu ogólnokrajowym i wśród nich zajmuje pierwsze miejsce. W odniesieniu do podregionu Warszawa dobrze spełnia swą rolę. W skali województwa i w obsłudze powiązań międzyregionalnych nie jest ona w pełni dostosowana do wszystkich zadań, jakie ten węzeł obciążają. Pod względem przeładunków na kolejach Warszawę wyprzedzają Kraków i Szczecin i większe miasta Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego²⁷. Przewozy w ramach żeglugi śródlądowej w portach Warszawy są niewielkie, ale z każdym rokiem się zwiększają. Natomiast w zakresie kolejowego i autobusowego ruchu pasażerskiego jest to zarówno w całym kraju, jak i w skali podregionu węzeł w Polsce czołowy. Właśnie z obszaru podregionu pochodzi znakomita większość, bo około 120 tys. codziennie dojeżdżających do pracy²⁸ wszystkimi środkami przewozowymi, jednak z przewagą kolei.

W przeciwnym kierunku niż dojazdy skierowane są potoki wyjazdów do pracy poza Warszawę. Są one oczywiście znacznie mniejsze niż przyjazdy, niemniej jednak bardzo charakterystyczny i niekorzystny jest fakt wyjazdów sporej liczby osób, głównie różnych fachowców, którzy pracują na wyższych, kierowniczych stanowiskach w powiatach podregionu, a jednak zachowują mieszkanie w Warszawie. Wynika to z niekorzystnych jeszcze warunków życia w strefie podmiejskiej, i pod tym względem stolica Polski nie dorównuje wielu innym większym aglomeracjom w Europie. Pod Warszawą mieszka się raczej z konieczności, a nie ze względu na lepsze warunki mieszkaniowe, których strefa podmiejska jeszcze nie zapewnia.

Również w przeciwnym kierunku niż dojazdy do pracy w Warszawie skierowane są nasilające się z każdym rokiem wyjazdy warszawiaków w celach turystycznych i wypoczynkowych. Strefa podmiejska Warszawy nie jest pod tym względem bardzo atrakcyjna. Dopiero od niedawna zyskał na znaczeniu Zalew Zegrzyński. Ściąga on, zwłaszcza w dni świąteczne lata, do 40 tys. liczące rzesze osób, czyli przeszło pół miliona w skali rocznej, przy czym ruch ten ma charakter rozrywkowo-sportowy. W dużej mierze wycieczkowicze dojeżdżają samochodami prywatnymi, których w Warszawie jest stosunkowo więcej niż w innych miastach Polski. Trzeba jednak zaznaczyć, że podmiejski świąteczny ruch turystyczny, jak na razie, w niewielkiej tylko mierze przyczynia się do zwiększenia dochodów ludności miejscowej i instytucji mających swe siedziby w powiatach podregionu. Podwarszawskie urządzenia turystycz-

²⁷ S. Berezowski, *Struktura przestrzenna gospodarki narodowej Polski*, Warszawa 1969.

²⁸ T. Lijewski, *Dojazdy do pracy w Polsce*, Warszawa 1967.

ne są bowiem, w dużej mierze zarządzane centralnie z Warszawy. Stan ten powinien ulec zmianie.

W zakresie łączności pewne braki stwierdza się w połączeniach telefonicznych Warszawy z jej strefą podmiejską; dopiero od niedawna połączenia te są stopniowo automatyzowane. Natomiast odbiór warszawskich programów radiowych i telewizyjnych jest na całym obszarze podregionu możliwy. Pod tym względem ta część woj. warszawskiego korzysta w pełni z poważnej centralizacji tych programów w stolicy kraju.

To samo odnosi się do innych elementów kulturalnych funkcji miastotwórczych Warszawy. Bliskość dojazdów z podregionu, zasadniczo w granicach izochrony do dwóch godzin, umożliwia mieszkańcom podregionu udział w życiu kulturalnym stolicy, a jest ono w skali Polski szczególnie bogate. Także i wśród zamiejscowych studentów warszawskich wyższych uczelni — pochodzący z powiatów podregionu są szczególnie liczni, liczniejsi niż z pozostałych obszarów województwa²⁹.

Wiele przeto funkcji miastotwórczych stolicy kraju zaliczyć można do takichże funkcji tego miasta jako ośrodka regionalnego, i to szczególnie do tej części woj. warszawskiego, którą określamy jako podregion Warszawy.

5. Struktura przestrzenna podregionu

Podstawowe dane liczbowe dotyczące poszczególnych części obszaru podregionu Warszawy zawiera tabela 1, z której wynika, że głównymi częściami tego podregionu są: Warszawski Zespół Miejski oraz tzw. strefa marginalna. Zajmijmy się dokładniejszą charakterystyką tych części. Specjalnie interesuje nas Warszawski Zespół Miejski, jako że tworzy rdzeń całego podregionu, decydujący zarówno o jego funkcjach w skali całego państwa, jak i o jego metropolitalnym charakterze. Obszar WZM nie jest wewnątrznie jednolity ani pod względem administracyjnym (o czym dalej), ani pod względem stopnia zurbanizowania tudzież warunków życia i obsługi mieszkańców. Strukturę tę przedstawia tabela 2. Okazuje się, że w strukturze przestrzennej WZM wyróżnia się w zasadzie trzy różne koncentryczne części: miasto w granicach administracyjnych, tzw. aglomerację miejską oraz WZM jako całość.

Pewną nowością w planie regionalnym jest wyróżnienie obszaru aglomeracji. Przez ten termin rozumieć należy w urbanistyce skupisko ludności i zabudowy na stosunkowo niewielkim obszarze, decydujące o jego

²⁹ K. Dziewoński, E. Iwanicka, Miejsce zamieszkania (pochodzenia) słuchaczy wyższych uczelni w Polsce, „Przegląd Geograficzny” 1961, z. 1.

Tabela 2
 Struktura przestrzenna Warszawskiego Zespołu Miejskiego
 w 1967 r.

Wyszczególnienie	obszar w km ²	ludność			gęstość załudnienia na km ²
		ogółem w tys.	% w miastach	udział %	
Całość WZM	3 496	1 932,6	87,3	100,0	547
Warszawa w granicach administracyjnych	446	1 282,6	100,0	66,4	2 880
obszar aglomeracji na zewnątrz granic administracyjnych	402	362,0	97,3	18,7	903
pozostały obszar strefy podmiejskiej	2 648	288,0	56,0	14,9	108

Obliczenia własne autora na podstawie „Planu rozwoju Warszawy i województwa warszawskiego na lata 1965—1985”.

silnym zurbanizowaniu. Otóż stosownie do tej definicji w pracach nad planem perspektywicznym WZM stwierdzony został fakt, że granica administracyjna Warszawy nie pokrywa się z delimitacją tak pojętej aglomeracji. Określenie przestrzenne tej aglomeracji stało się ze względów planistycznych bardzo potrzebne. Okazało się — jak to przedstawia załączona mapka 2 — że do aglomeracji tej należą m. in.: Grodzisk Mazowiecki, Ożarów, Pruszków, Ursus, Legionowo, Wołomin, Sulejówek i Otwock. Taki obszar aglomeracji, pojętej jako przestrzenna kategoria urbanistyczna, wymaga osobnego potraktowania, jeśli jest to obszar różny niż miasto w granicach administracyjnych³⁰. Jest to oczywiście urbanistycznie przestrzeń nieciągła, uformowana w pasma rozwojowe, na których leżą nie zawsze jeszcze całkowicie wykształcone dzielnicowe ośrodki usługowe oraz silnie zurbanizowane osady podmiejskie. Niektóre z nich, nawet na obszarze administracyjnym Warszawy, wykazują pewną odrębność przestrzenno-funkcjonalną i mogą być uważane za tzw. „satelity wewnętrzne”. Taki charakter wykazują w Warszawie: Młociny i Bielany, Żerań, Włochy oraz Anin i Wawer³¹. Stosunkowo duża

³⁰ W dotychczasowej literaturze różni autorzy rozmaicie traktują termin „aglomeracja”, nawet jako określenie obszaru silnie zurbanizowanego. Czasem spotyka się ten termin w odniesieniu do obszarów znacznie większych, do funkcjonalnych całości zespołów miejskich. Jednak takie interpretowanie pojęcia „aglomeracja” nie jest słuszne.

³¹ Tego typu jednostki przestrzenne Łodzi (Ruda Pabianicka i Radogoszcz) wyróżnił W. Piotrowski w swej pracy pt. „Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi” (Ossolineum 1966).

ilość takich właśnie satelitów mówi nam o tym, że Warszawa jest, co prawda, miastem w zasadzie monocentrycznym, ale przestrzennie dość rozproszonym, wielodzielnicowym, o dzielnicach pod względem wyposażenia bardziej do siebie podobnych niż przed wojną, zwłaszcza w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej. Natomiast wymienione osady, leżące poza granicą administracyjną Warszawy, należy uważać za satelity zewnętrzne, chociaż ich satelityczny charakter nie został jeszcze dokładniej zanalizowany i nadal czeka na autorów interesujących się tym problemem. Jednak dla kształtu aglomeracji Warszawy nie są charakterystyczne te satelity, lecz pasma silniejszego zurbanizowania, rozchodzące się gwiazdźdźcie z centrum miasta.

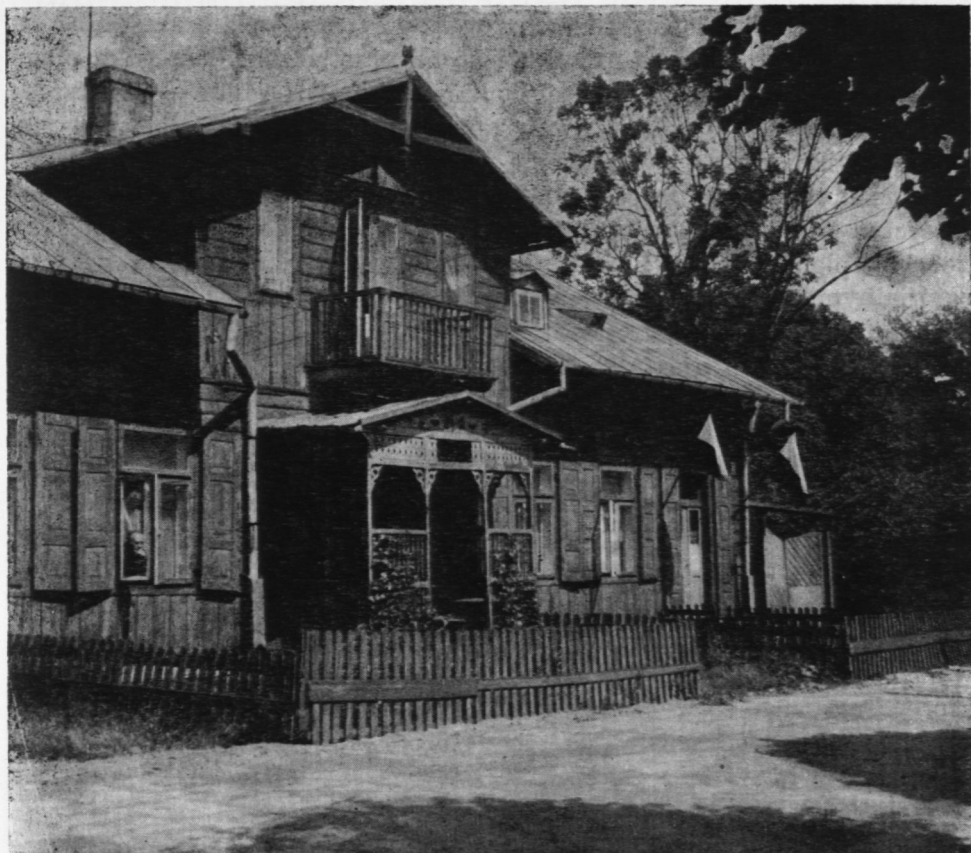
Z kolei pojęcie Warszawskiego Zespołu Miejskiego należy do kategorii przestrzenno-funkcjonalnych. Po raz pierwszy pojęcie to sprecyzował Jan Chmielewski, który tworzył koncepcję tego zespołu jeszcze przed wojną³², przy pozytywnej opinii S. Rychlińskiego na ten temat. W tym pojęciu zespołem miejskim nazywamy: „obszar, na którym zlokalizowane są wszystkie dla normalnego życia i codziennego funkcjonowania miasta konieczne i wystarczające elementy zagospodarowania w ich zróżnicowanej treści”³³. Jest to niewątpliwie dość sugestywne, choć trochę ogólne sformułowanie. Należy jednak podkreślić, że pojęcie zespołu miejskiego jest tak czy inaczej w dużej mierze odbiciem realnej rzeczywistości, zwłaszcza w odniesieniu do miast metropolitalnych. W różnych krajach problem ten jest rozmaicie ujmowany: jako strefa wpływów, mały region miasta itp. Nauka polska jedna z pierwszych w koncepcji J. Chmielewskiego stworzyła przeto oryginalne ujęcie przestrzenne tego faktu, dając mu nazwę: „zespół miejski” — właśnie w odniesieniu do Warszawy.

Poglądy J. Chmielewskiego odżyły zaraz po wojnie i znalazły zastosowanie w pracach Biura Odbudowy Stolicy i Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego. Pewnym ich rozwinięciem teoretycznym jest praca B. Malisza o planowaniu układów osadniczych³⁴. Natomiast do problemów WZM powraca K. Lier w ramach studiów Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, podejmując próbę analizy jego delimitacji. Postawił on sobie za zadanie określenie tej delimitacji, przyj-

³² J. Chmielewski, Sz. Syrkus, Warszawa funkcjonalna, „Komunikat SARP” 1935, nr 8.

³³ S. Berezowski, J. Chmielewski, Opinia o stanie prac nad planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Warszawskiego Zespołu Miejskiego, w: Prace nad planem regionalnym w II półroczu 1968. Studia i materiały Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej przy Prezydium WRN w Warszawie, styczeń 1969, z. 1. J. Chmielewski kładzie tak duży nacisk na jedność funkcjonalną zespołu miejskiego, że nawet nie uważa za wskazane dzielenie go wewnątrz na strefy.

³⁴ B. Malisz, Zarys teorii kształtowania układów osadniczych, Warszawa 1966.



Ryc. 8. Drewniany dom mieszkalny w śródmieściu Mińska Maz.
(styl podwarszawskiej zabudowy z końca XIX i pocz. XX w.)

mując za kryterium stosunki demograficzne w zakresie zatrudnienia, gęstości zaludnienia oraz zasięgu dojazdów do pracy, cechy zagospodarowania terenów, głównie intensywności i charakteru zabudowy mieszkaniowej³⁵. Kryteria to słuszne i wystarczające, choć nie wyczerpują całej problematyki zespołu miejskiego. Analiza przeprowadzona przez tego autora jest bardzo skrupulatna, z zastosowaniem kryteriów ilościowych. Jedyne nazwa analizowanych faktów jest niewłaściwa. K. Lier bada przecież delimitację Warszawskiego Zespołu Miejskiego, a nazywa go „regionem metropolitalnym Warszawy”. Naszym zdaniem region taki, mający obecnie charakter podregionu, obejmuje obszar znacznie większy, gdyż w jego zasięgu znajduje się nie tylko strefa wpływów bezpośrednich Warszawy, ale także i pośrednich.

³⁵ K. Lier, Region metropolitalny Warszawy, próba delimitacji, „Biuletyn KPZK PAN”, Warszawa 1965, z. 35.

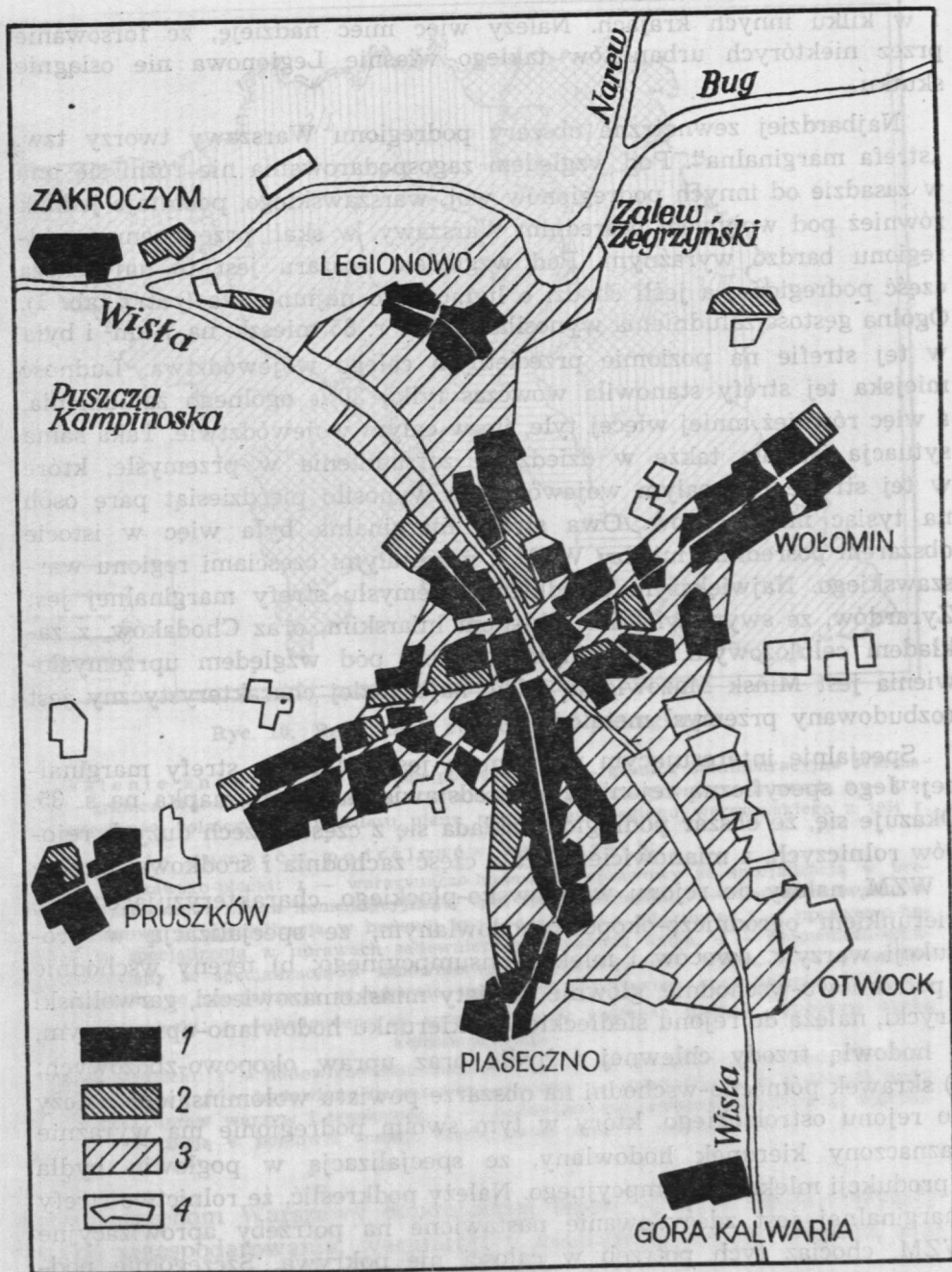
Jak gdyby potwierdzeniem słuszności koncepcji Warszawskiego Zespołu Miejskiego stało się przyjęcie go za przestrzenną jednostkę planu regionu warszawskiego w pracach w okresie lat 1967—1968 — pierwszego według nowych zasad opracowanego planu tego typu. Zespół ten stał się nie tylko częścią przestrzenną planu regionalnego, ale i zakresem terytorialnym specjalnego planu, opracowanego przez pracownię urbanistyczną m. st. Warszawy. Ten osobny plan WZM stanowi w polskim dorobku planistycznym element bardzo pozytywny. Objęcie planem terytorialnym miasta łącznie z obszarem poza jego granicami administracyjnymi nie zawsze jest stosowane w innych państwach. Tymczasem w Polsce plan ten nie tylko został opracowany, ale i na odpowiednim etapie zatwierdzony uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1968 r. W ten sposób jego postanowienia merytoryczne nabrały mocy obowiązującej od strony formalnej.

Między innymi zdecydowane zostało, że w rozwoju WZM przyjmuje się model przestrzenny monocentryczny z czterema pasmami rozwojowymi. Metodą tzw. „optymalizacji warszawskiej” ustalono najbardziej właściwą lokalizację zabudowy z punktu widzenia minimalizacji kosztów inwestycji i ich eksploatacji³⁶. Generalną, choć ostro dyskutowaną wytyczną tego planu był program deglomeracji WZM, w myśl którego ma on mieć w 1985 r. 2350 tys. mieszkańców, w tym Warszawa w jej granicach administracyjnych z 1965 r. tylko 1550 tys. mieszkańców³⁷. Jest to jednak zaludnienie niewiele mniejsze niż wynikające z przeliczeń metodą „optymalizacji warszawskiej”.

Jedynym — i, naszym zdaniem, niesłusznym — odstępstwem od zasady monocentrycznego modelu rozwoju WZM byłaby decyzja stworzenia w przyszłości „wielkiego” Legionowa, które miałoby mieć w 1985 r. 75 tys. mieszkańców i być „sypialnią” Warszawy. Byłoby to z wielu względów niewskazane. Po pierwsze — sprzeciwiałoby się to długo-okresowemu programowi deglomeracji WZM i utrudniałoby poważnie realizację tego programu. Po wtóre — rozbiłoby to strefę wypoczynkową, która powinna rozciągać się nieprzerwanie od Puszczy Kampinoskiej przez Wisłę do Zalewu Zegrzyńskiego. Utworzenie dużego miasta, liczącego przecież kilkadziesiąt tysięcy właśnie w tej strefie, zdeprecjonowałoby w dużej mierze jej walory rekreacyjne. Po trzecie wreszcie — doświadczenia w zakresie tworzenia tak wielkich miast o dominancie mieszkaniowej dały przecież wyniki negatywne zarówno w Polsce, jak

³⁶ T. Michałak, Zastosowanie metody „optymalizacji warszawskiej” w kształtowaniu planu perspektywicznego WZM, „Miasto” 1968, z. 11—12.

³⁷ Uchwała nr 235/68 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 24 VII 1968 r. w sprawie Podstawowych założeń planu WZM i planu ogólnego Warszawy na rok 1985, załącznik, pkt III, 6. 1.



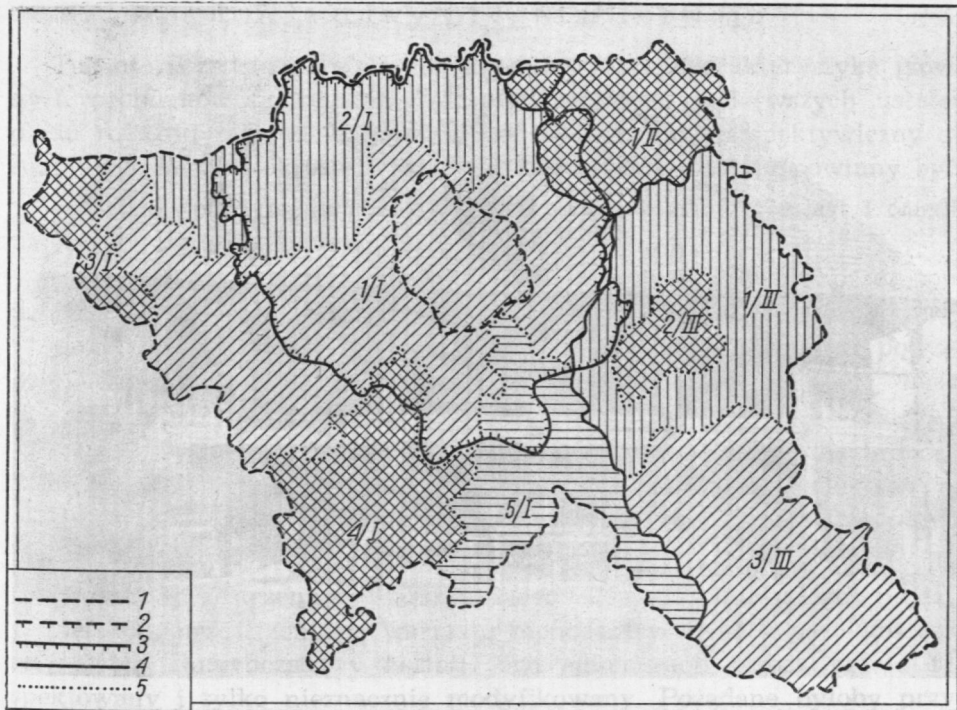
Ryc. 9. Wybrany wariant rozbudowy aglomeracji Warszawy w planie kierunkowym (wg J. Wilskiego)

Objaśnienie znaków: 1 — zabudowa mieszkaniowa o wysokiej intensywności, 2 — tereny przemysłowe, 3 — tereny rekreacyjne, 4 — zabudowa mieszkaniowa bardziej rozproszona

i w kilku innych krajach. Należy więc mieć nadzieję, że forsowanie przez niektórych urbanistów takiego właśnie Legionowa nie osiągnie skutku.

Najbardziej zewnętrzne obszary podregionu Warszawy tworzy tzw. „strefa marginalna”. Pod względem zagospodarowania nie różni się ona w zasadzie od innych podregionów woj. warszawskiego, pozostaje jednak również pod wpływem pośrednim Warszawy, w skali przestrzennej podregionu bardzo wyraźnym. Pod względem obszaru jest to największa część podregionu, a jeśli chodzi o ludność, to najmniejsza (patrz tab. 1). Ogólna gęstość zaludnienia wynosiła w 1967 r. 85 mieszk. na 1 km² i była w tej strefie na poziomie przeciętnym całego województwa. Ludność miejska tej strefy stanowiła wówczas tylko 30% ogólnego zaludnienia, a więc również mniej więcej tyle, ile w całym województwie. Taka sama sytuacja istniała także w dziedzinie zatrudnienia w przemyśle, które w tej strefie i w całym województwie wynosiło pięćdziesiąt parę osób na tysiąc mieszkańców. Owa strefa marginalna była więc w istocie obszarem pośrednim między WZM a pozostałymi częściami regionu warszawskiego. Największym ośrodkiem przemysłu strefy marginalnej jest Żyrardów, ze swym wielkim zakładem lnianym, oraz Chodaków, z zakładem celulozowym. Następnym miastem pod względem uprzemysłowienia jest Mińsk Mazowiecki, gdzie najbardziej charakterystyczny jest rozbudowany przemysł metalowy.

Specjalnie interesującym problemem jest rolnictwo strefy marginalnej. Jego specyficzną rejonizację przedstawia załączona mapka na s. 35. Okazuje się, że obszar podregionu składa się z części trzech dużych rejonów rolniczych, a mianowicie: a) cała część zachodnia i środkowa, łącznie z WZM, należy do rejonu warszawsko-płockiego, charakteryzującego się kierunkiem ogrodniczo-okopowo-hodowlanym, ze specjalizacją w produkcji warzyw, owoców i mleka konsumpcyjnego; b) tereny wschodnie i południowo-wschodnie, głównie powiaty mińskomazowiecki, garwoliński i rycki, należą do rejonu siedleckiego o kierunku hodowlano-uprawowym, z hodowlą trzody chlewnej i bydła oraz upraw okopowo-zbożowych; c) skrawek północno-wschodni na obszarze powiatu wołomińskiego należy do rejonu ostrołęckiego, który w tym swoim podregionie ma wyraźnie zaznaczony kierunek hodowlany, ze specjalizacją w pogłowie bydła i produkcji mleka konsumpcyjnego. Należy podkreślić, że rolnictwo strefy marginalnej jest zdecydowanie nastawione na potrzeby aprowizacyjne WZM, chociaż tych potrzeb w całości nie pokrywa. Szczególnie podrejon 1/I, o kierunku warzywniczo-hodowlano-uprawowym, ze specjalizacją w produkcji szklarniowej i mleka konsumpcyjnego, przedstawia typ rolnictwa wybitnie podmiejskiego. Obszar tego podrejonu rozciąga się stosunkowo daleko na zachód, właśnie na obszar strefy marginalnej.



Ryc. 10. Rejonizacja rolnictwa w podregionie

Objaśnienie znaków: 1 — granica podregionu, 2 — granica administracyjna Warszawy, 3 — granica Warszawskiego Zespołu Miejskiego, 4 — granica rejonów rolniczych, 5 — granica podrejonów rolniczych. Wg Atlasu planu regionalnego regionu warszawskiego z 1934 r.

Objaśnienie numerów podrejonów rolniczych:

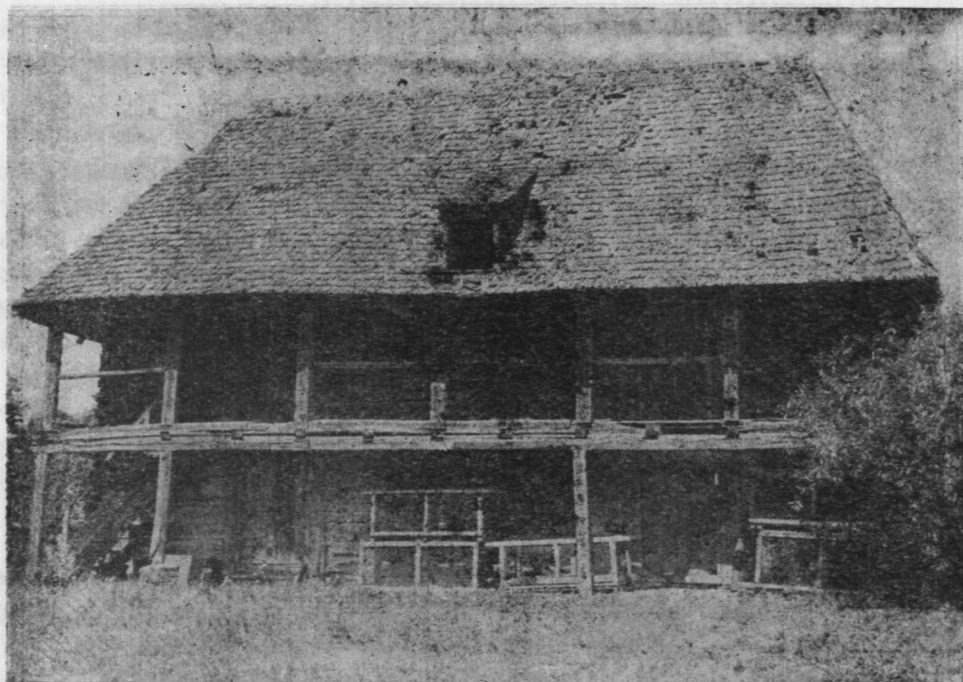
I. Rejon warszawsko-piocki: 1 — warzywniczo-hodowlano-uprawowy ze specjalizacją w produkcji szklarniowej i mleka konsumpcyjnego, tzw. typ podmiejski, 2 — paszowiskowo-hodowlano-uprawowy ze specjalizacją w hodowli bydła o kierunku mlecznym, 3 — uprawowo-hodowlany ze specjalizacją w uprawach sadowniczych i hodowli bydła, 4 — sadowniczo-uprawowo-hodowlany ze specjalizacją w sadownictwie jabłoni i hodowli bydła, 5 — uprawowo-hodowlany ze specjalizacją w uprawie truskawek i porzeczek oraz hodowli bydła

II. Rejon ostrołęcki: 1 — hodowlany ze specjalizacją w pogłowie bydła i produkcji mleka konsumpcyjnego

III. Rejon siedlecki: 1 — hodowlano-ziemniaczano-zbożowy ze specjalizacją w pogłowie bydła i trzody chlewnej, 2 — hodowlano-ziemniaczano-zbożowy ze specjalizacją w pogłowie bydła i trzody oraz upraw warzyw i truskawek, 3 — hodowlano-ziemniaczano-zbożowy ze specjalizacją w pogłowie trzody, bydła, owiec oraz w sadownictwie

Tutaj potrzebom Warszawy odpowiadają lepsze gleby i ogólnie wyższy stopień zagospodarowania, warunkujący lokalizację takiego właśnie, stosunkowo intensywnego kierunku rolnictwa.

Okazuje się, że również i cała strefa marginalna jest ukształtowana asymetrycznie, z poziomem wyższym w części zachodniej niż wschodniej. W tym też wyrażają się silne powiązania różnych stref tego podregionu



Ryc. 11. Drewniany spichlerz podworski w Rudzie Mazowieckiej (obiekt zabytkowy wymagający opieki i konserwacji)

w jedną całość przestrzenną, a nawet w pewnej mierze funkcjonalną. Na podkreślenie zasługuje także fakt ukształtowania strefy marginalnej nie w formie pełnego pierścienia okalającego rdzeń podregionu, tzw. WZM, lecz tylko z trzech stron. Specyfiką struktury przestrzennej podregionu Warszawy jest bowiem przyleganie granicy WZM do jego północnej granicy, biegnącej równolegle do doliny Bugo-Narwi, trochę na północ od niej. W rzeczywistości wzdłuż tej linii występują wyraźne różnice w zagospodarowaniu. Wartość majątku trwałego w pow. nowodworskim jest znacznie większa niż w pułuskim i wyszkowskim. Oba te powiaty pod względem rolnictwa należą do rejonu płocko-ciechanowskiego, a więc innego niż przyległe do nich obszary podregionu Warszawy. Także nasilenie różnych powiązań przekraczających tę linię graniczną jest obecnie stosunkowo słabsze. W przyszłości będą one silniejsze, zwłaszcza po elektryfikacji linii Warszawa—Nasielsk. Wtedy powstanie możliwość stworzenia nowego powiatu nasielskiego, który oczywiście będzie należał do podregionu Warszawy i jego strefy marginalnej.

6. Właściwy program rozwoju

Tak oto przedstawia się w ogólnych zarysach charakterystyka głównych problemów podregionu Warszawy w okresie pierwszych ustaleń planu rozwoju regionu warszawskiego. Jest to plan perspektywiczny do roku 1985. W tym okresie wiodącymi kierunkami rozwoju powinny być:

- ścisła koordynacja rozwoju Warszawy z rozwojem miast i osiedli należących do jej aglomeracji;
- dynamiczny wzrost produkcji przemysłowej, głównie przez modernizację i postęp techniczny, a nie zwiększanie miejsc pracy żywej;
- rozwój warszawskiego węzła komunikacyjnego zgodnie z potrzebami Warszawy i jej podregionu oraz z jego funkcjami jako węzła w ruchu międzynarodowym;
- organizowanie różnych form wypoczynku i turystyki dla ludności WZM na obszarach przeznaczonych do tego w planie regionalnym;
- zwiększanie w dalszym ciągu produkcji rolnej, ze szczególnym nastawieniem na produkty codziennego zaopatrzenia ludności WZM.

Rozwój przestrzenny Warszawskiego Zespołu Miejskiego pójdzie w kierunku przestrzennego wariantu monocentrycznego z pasmami rozwojowymi. Dotychczasowy kształt jego aglomeracji będzie przeto respektowany i tylko nieznacznie modyfikowany. Pożądane byłoby przyznanie priorytetu rozbudowie pasm równoległych do doliny Wisły, jednakże bez tworzenia silniejszych ośrodków satelitycznych, co niektórzy chcieliby widzieć np. w Legionowie. Wybrany wariant będzie łączył się z nieco tylko większymi kosztami inwestycji i eksploatacji niż wariant w tym przypadku optymalny. Byłaby to cena płacona za wartościowe z innych względów, choć ilościowo trudniej wymierzalne korzyści społeczne.

Właściwy program rozwoju tej części regionu warszawskiego będzie przez okres planu perspektywicznego podporządkowany założeniom deglomeracji. I słusznie. Nie może być ona akcją dorywczą, krótkoterminową; musi opierać się nie tylko na zakazach, ale i na faktycznych bodźcach materialnych i psychologicznych. Dodatkową korzyścią i dla Warszawy, i dla całego kraju będzie to, że stanie się ona prawdziwą kuźnią nowoczesnej techniki i organizacji pracy, z pełnym wykorzystaniem rozwoju myśli naukowych, których Warszawa już obecnie jest ośrodkiem czołowym w kraju.

W okresie do 1985 r. będzie stopniowo dojrzewać sytuacja do przekształcenia podregionu Warszawy w bardziej samodzielny region podstawowy. Interesującym faktem jest, iż dokonywać się to będzie głównie na terenie innych części woj. warszawskiego. Wyrazi się to dorastaniem pozostałych miast ośrodków podregionalnych do roli w pełni wykształco-

nych miast już regionalnych, które będą silnie oddziaływać aktywizująco na otaczające powiaty. Chodzi przede wszystkim o nasilenie funkcji miastotwórczych Płocka, Siedlec i Ostrołęki, a także w pewnej mierze Ciechanowa. Wtedy to Warszawa, jako ośrodek regionalny, będzie mogła „wypuścić spod swej bezpośredniej opieki” znaczną część obecnego województwa, a obecny podregion przekształci się w osobny region podstawowy. Będzie to zgodne z już obecnie tak wyraźnie ukształtowanym jego metropolitalnym charakterem.

SUMMARY

By both area and employment the Warsaw Region, taking in Warsaw City and Warsaw Voivodeship, takes first place among the basic regional units of Poland. At the same time it is a unit relatively very much diversified in development, and due to this it has been divided into four parts of distinctly separate character.

Economically least advanced in the Warsaw Region is a group of north-eastern counties which constitute the Ostrołęka Subregion. The south-eastern part of the Warsaw Region is represented by the Siedlce Subregion in which development has so far not yet covered all of its area. In the western part of the Warsaw Region lies the Płock Subregion — today an area in full development, because it was at Płock that the big combine of an oil refinery and petrochemical plant has been located. Finally, the fourth Subregion is concentrated around Poland's capital city, Warsaw.

The Warsaw Subregion is the largest, both as to the area it covers (10.1 sq. km) and as to its population (1.8 million, or 48% of the Region). Obviously these two facts are in close interrelation with a considerable economic development. Hence it appears that the Warsaw Subregion is a typical metropolitan region, even with regard to its spatial structure. In this structure the outstanding element is its territorial and functional core formed by what is called the Warsaw Urban Ensemble. The concept of this kind of a body was developed as early as in 1935 (J. Chmielewski); recently it has also been confirmed as separate unit of regional planning.

The Warsaw Urban Ensemble consists of Warsaw City proper and of its suburban zone; it covers an area of 3.174 sq. km or 32% of the Warsaw Subregion, and has a concentration of 1.547 million people, equal to close on 85% of the entire Subregion. Outside the Warsaw Urban Aggregate there extends a marginal zone consisting of counties less well developed.

Considered from a physico-geographic point of view, the Warsaw Subregion belongs to the Middle-Masovian lowland area which subsides toward the Vistula pradolina and consists of deposits laid down by Pleistocene glaciers, especially those going back to the Middle-Polish Glaciation. These deposits have been very much washed out by the erosive action of flowing water, and the altitude differences above sea level range from 66 to 223 m. In this sort of geological substratum only few mineral raw materials are found, for the most part loams, sands and gravels.

On the whole, the area covered by the Warsaw Urban Ensemble coincides with the range in which industrialization is more intensive, and in this respect it is one of the larger spatial units of Poland's industries. In operation are here

a variety of branches of the metal and machinery and of the electric power industries, as well as plants of mineral and chemical production and of transformation of agricultural produce; further, there is a number of plants of what is called the „light” industry, especially polygraphic enterprises linked with the high importance of the cultural role played by Poland's capital city. The principal local prerequisite for this vast production is the available man power by reason of its plenty and its skill. However, in recent times the further expansion of Warsaw's industrial aspirations has been curtailed, so as not to deteriorate present living conditions and working opportunities by a disproportionate rate of evolution of the Warsaw Urban Ensemble. For this purpose a detailed concept of deglomeration has been drawn up of that type of works which in future are to be set up not in Warsaw or its nearest vicinity but rather in other towns, especially in small towns, preferably situated in Warsaw Voivodeship. In consequence of this procedure the Warsaw Urban Ensemble is going to base the further expansion of its industrial activities no more on an adequate man power but rather on progress applied to its production techniques, and in this respect Warsaw hopes to become a reliable source of inspiration to all of Poland. Also to be expanded and modernized is the communication focus of Warsaw. As a further urgent measure it is intended to improve the productive intensity in the marginal zone of Warsaw City, that is, its agriculture and, to a moderate degree, its industrialization. As the result of these modern trends and of the further economic development of the remaining parts of Warsaw Voivodeship, the present-day Warsaw Subregion is going to be turned into a separate basic region with its metropolitan character raised to an ever higher level.

Jednym ze wskaźników wyrażających przeobrażenia społeczno-gospodarcze w naszym kraju jest stale zwiększanie się odsetka ludności utrzymującej się ze źródeł nierolniczych. Typową cechą miast jest właśnie wysoki udział, często przekraczający 90% ludności nierolniczej. W związku z tym miasta wyłączamy z naszych rozważań, chociaż w woj. warszawskim jest ich jeszcze znaczna ilość, gdyż ludność rolnicza stanowi silny element miastotwórczy.

Rolnictwo, jako główne źródło utrzymania, charakterystyczne jest dla wsi. Niemniej jednak wraz z ogólnym rozwojem gospodarczym zacierają się różnice między osadnictwem wiejskim i miejskim. Dysproporcje te zanikają zwłaszcza w sposobie życia mieszkańców. Nie wdając się w bardziej szczegółową problematykę w tym zakresie, zaznaczamy, że w naszym ujęciu do wsi zaliczamy te punkty osadnicze, które nie mają formalnie praw miejskich ani osadliwych. Przyjmując takie kryterium podziału w niniejszym artykule, chcę przedstawić nasilenie się zjawiska „urbanizacji zawodowej ludności wiejskiej”¹ na obszarze woj. warszawskiego i wykazać, że proces ten następuje szybciej niż urbani-

¹ Por. R. Turcki, Między miastem a wsią — struktura społeczno-zawodowa chłopów, robotników w Polsce, Warszawa 1965. Autor ten ludność wiejską na wsi traktuje jako zjawisko urbanizacji zawodowej.